

SERWIS REGIONALNY

RADOM. W miastach i gminach województwa radomskiego uroczystość obchodzonego rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. W Radomiu delegaci z zakładów pracy złożyli kwiaty pod pomnikiem Dionizego Czachowskiego. O godz. 18.00 w Kościele Garnizonowym odprawiona została Msza Św., którą celebrował ks. biskup Edward Materski. Po Mszy radomianie przemierzali pod Kamień-Pomnik u zbiegu ulic Żeromskiego i 1 Maja, gdzie oddali hołd uczestnikom czerwcowego protestu z 1976 r.

RADOM. W środę, 2 maja, obradował Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska. Przyjęto dwie uchwały nawiązujące do działalności ustawodawczej Sejmu RP. Oto ich treść:

I. "Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska wyraża stanowczy protest przeciwko uchwale Sejmu RP z dnia 28 kwietnia 1990 r. w sprawie utrzymania instytucji promiennickich rent dla działaczy PZPR, ZSL i SD oraz innych organizacji komunistycznych.

Członkowie NSZZ "Solidarność" w Regionie Radomskim oraz społeczeństwo Ziemi Radomskiej uważają, że proces odchodzenia od systemu komunistycznego jest zbyt powolny i powoduje wzrost napięcia społecznego. Kierowanie się zasadami państwa prawnego nie wyklucza odrzucenia, w drodze legalnej, rozwiązań skompromitowanych i społecznie nieuzasadnionych.

Wnosimy do obydwu Wysokich Izb o likwidację instytucji renty promiennickiej w drodze rozwiązań przewidzianych ustawami oraz regulaminem obrad".

II. "Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska popiera inicjatywę ustawodawczą posła Jana E. Łopuszańskiego, zmierzającą do przejęcia na własność skarbu państwa majątku byłej PZPR i wnoszącej o jak najszybsze jej uchwalenie przez Wysoki Sejm".

Zarząd podtrzymał swe dotychczasowe stanowisko w sprawie używania znaku "Solidarność" w czasie kampanii wyborczej do samorządu terytorialnego. Prawa do używania nazwy Związku posiadają tylko kandydaci na radnych będący członkami NSZZ "Solidarność". Natomiast nie posiadają takiego prawa żadne instytucje (w tym także Komitety Obywatelskie) i żadne partie polityczne, działające na terenie województwa radomskiego.

RADOM. W dalszym ciągu nieowsadzone pozostaje stanowisko Prokuratora Wojewódzkiego w Radomiu. Ubiega się o nie - przypomnijmy - trzech kandydatów: S. Iwanicki, J. Żurawicz i P. Oleś. Kandydaturę S. Iwanickiego popierają Komitety Obywatelskie, Zarząd Regionu "S" Ziemia Radomska i Komitet Inicjatyw Społecznych.

2 maja Zarząd Regionu "S" Ziemia Radomska wystosował pismo do premiera T. Mazowieckiego domagające się przyśpieszenia mianowania Prokuratora Wojewódzkiego. W piśmie czytamy m.in.:

"Nasza aktywność w sprawie obsadzenia tego stanowiska wynika z bardzo licznych sygnałów o złej pracy Prokuratury Wojewódzkiej w Radomiu, kierowanej do tej pory przez prokuratora Makowskiego. Krytykowana jest m.in. bezczynność organów prokuratury w zgłaszanych przez organizacje związkowe sprawach dotyczących nadużyć w działających na terenie województwa przedsiębiorstwach. Powołanie Prokuratora Wojewódzkiego ma dla mieszkańców Radomia dodatkowe znaczenie z uwagi na żywe zainteresowanie społeczeństwa sprawą represji stosowanych wobec uczestników czerwcowych protestów z 1976 r....

Pozwalamy sobie wyrazić opinię, że po decyzjach personalnych dotyczących radomskich sądów, nieuwzględnienie głosu opinii publicznej przy powołaniu Prokuratora Wojewódzkiego podważyłoby skutecznie nadzieję na zmianę sposobu funkcjonowania organów wymiaru sprawiedliwości w Radomiu oraz może doprowadzić do zbiorowego protestu

społeczeństwa Radomia i województwa. Obawa taka jest tym bardziej uzasadniona, iż drugi kandydat do stanowiska Prokuratora Wojewódzkiego, J. Żurawicz, jest znany w Radomiu z powodu sprawowania nadzoru nad wykonywaniem internowań w okresie stanu wojennego, kiedy to między innymi odmawiał rodzinom wiadomości o miejscu pobytu internowanych...".

RADOM. "Nieznani sprawcy" splądrowali lokal Konfederacji Polski Niepodległej przy ul. Lekarskiej. Zniszczyli pewną ilość książek i sprzęt gospodarczy. Na szybie pozostawili napis: "Wrócimy tu jeszcze".

Włamania próbowano także dokonać do pokoju zajmowanego przez biuro senatora S. Bembińskiego.

RADOM. Sytuacja na rynku pracy województwa radomskiego. (stan na dzień 1.05.1990 r.):

1. Liczba bezrobotnych: 5202 (w dn. 18 kwietnia - 4716), w tym kobiet - 1943. W poszczególnych miejscowościach stan bezrobocia przedstawiał się następująco: Białobrzegi - 193 (w dn. 18 kwietnia - 130), Grójec - 471 (437), Kozienice - 440 (395), Lipsko - 338 (307), Przysucha - 405 (318), Radom - 2321 (2004), Szydłowiec - 355 (344), Zwoleń - 309 (269), Pionki - 167 (142), Drzewica - 32 (42), Wierzbica - 123 (112), Garbatka - 48 (48).

Uwaga! W podanej liczbie bezrobotnych (5202) jest 3478 osób, które nie pracowały więcej niż 3 miesiące przed zarejestrowaniem się jako bezrobotni. W Radomiu takich osób jest aż 1973 i (na 2321 zarejestrowanych).

2. Liczba ofert pracy - 214. W poszczególnych miejscowościach oferowano następującą ilość miejsc pracy: Białobrzegi - 12, Grójec - 7, Kozienice - 14, Radom - 102, Zwoleń - 8, Pionki - 15, Drzewica - 47, Wierzbica - 7, Garbatka - 2. Żadnych miejsc pracy nie oferowano w Przysusze i Szydłowiec.

W porównaniu z 18 kwietnia liczba ofert pracy zwiększyła się o 64. Liczba bezrobotnych wzrosła o 486 osób.

3. Od dnia 1 stycznia 1990 r. do 1.05.1990 r. skierowano do pracy i wykreślono z rejestru 153 bezrobotnych. 8 osobom udzielono pożyczki na rozpoczęcie działalności gospodarczej. 276 osób skierowano do prac interwencyjnych.

Zasiłki dla bezrobotnych wypłacano dla 1940 osób, na ogólną sumę 612.673.000 zł. Przeciętna wysokość zasiłku wynosi 147.000 zł.

4. Liczba inwalidów zarejestrowanych jako bezrobotni - 128, w tym w Radomiu - 88. Do dnia 1.05.1990 r. nie oferowano dla inwalidów jakiegokolwiek miejsc pracy.

4. Zwolnienia grupowe zgłoszono w 96 zakładach (wzrost w porównaniu z 18 kwietnia o 16 zakładów). Obejmą łącznie 3681 osób. W poszczególnych miejscowościach zgłoszono następującą liczbę zakładów zwalnających pracowników w trybie zwolnień grupowych: (w nawiasie liczba zwalnianych osób): Białobrzegi - 2 (159), Grójec - 7 (127), Kozienice - 13 (320), Lipsko - 3 (223), Przysucha - 6 (356), Radom - 59 (2048), Szydłowiec - 4 (143), Pionki - 1 (100), Drzewica - 1 (200).

B E Z R O B O C I E - BYWA I TAK...

"W Kozienicach wśród bezrobotnych jest 133 kobiety. Najczęściej korzystały z urlopów wychowawczych lub nie pracowały z racji wychowywania dzieci.

W grupie mężczyzn 215 bezrobotnych to 101 rzeczywiście zwolnionych z pracy, zaś 114 to ci, którzy nigdy nie pracowali. Znani są jako "rogowcy", którzy wystają tu i tam, szukają "jelenia" na kieliszek.

Wśród nich jest 14 amnestionowanych więźniów za a-limenty. Ta grupa "Bezrobotnych" sprawia największą kłopotów. Przychodzą do biura zapijaczeni, zapiłci, obrażający obelżywymi słowami pracownice, grożąc im itd. ... i żądają zasiłku, pożyczek na samochody itd.

I właśnie ci w pierwszej kolejności uzyskali zasiłki. Urząd Miasta i Gminy przygotował 15 stanowisk interwencyjnych (sprzątanie ulic) z zarobkiem do 400 tys. zł. Żaden z "obiboków" nie podjął oferowanej pracy jako niezgodnej z ich kwalifikacjami. Zgodnie z ustawą mogli to uczynić. Zasiłek i tak biorą. A skąd na to pieniądze?

Każdy z pracujących nawet nie wiedząc o tym potrąca ma z poborów 2% na "Fundusz pracy".

Jakże szlachetna idea!"

(Powyższy tekst jest fragmentem dłuższego artykułu z czasopisma "Kurier Kozienicki" - nowej "solidarnościowej" gazety, która zaczęła się ukazywać w Kozienicach)

Z PRAC ZARZĄDU REGIONU

APEL

Komisji Ochrony Pracy, BHP i Spraw Socjalnych do Przewodniczących i Członków Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" oraz do Społecznych Inspektorów Pracy

Zwracamy się do Was wszystkich z gorącym apelem o nadanie właściwej rangi idei ochrony pracy w Waszych Zakładach Pracy.

Mamy pełną świadomość, że wielu z Was jest obciążonych innymi obowiązkami, które uważacie za ważniejsze niż ochrona pracy. Być może żyjecie myślą o groźbie masowego bezrobocia. Przytłaczająca to myśl i na pewno spychająca inne problemy na plan dalszy, ale nawet w takiej sytuacji nie wolno Wam zapominać o Waszym bezpieczeństwie.

Jesteście żonaci, macie rodziny, które oczekują Waszego powrotu z pracy. Wasz powrót do domu będzie możliwy wtedy, gdy nie będziecie lekceważyli ochrony pracy i BHP.

Zwracając zatem uwagę na warunki pracy w swoich zakładach. Zwracając uwagę na nieprawidłowości i zagrożenia do Społecznego Inspektora Pracy i do Komisji Ochrony Pracy przy Zarządzie Regionu NSZZ "Solidarność Ziemia Radomska".

Jeżeli w jakimś zakładzie nie przeprowadzono jeszcze wyborów na SIP, to prosimy zrobić to najszybciej. Chętnie włączymy się w Wasze wybory i pomożemy je zorganizować. Podstawą prawną do przeprowadzenia wspomnianych wyborów znajdziecie w Dzienniku Ustaw Nr 35 z 24 czerwca 1983 r.

Oderżymamy na Wasze telefony i listy z pytaniami. Obiecujemy, że żaden z nich nie pozostanie bez odpowiedzi.

Zadziwiamy stale korzystać z "Biuletynu", na łamach którego przypominamy bądźmy zasadnicze przepisy z dziedziny ochrony pracy, BHP i spraw socjalnych.

za Komisję Ochrony Pracy
Kazimierz Owczarek

ZEBRANIE KOMISJI KRAJOWEJ

4 maja na pierwszym posiedzeniu zebrała się Komisja Krajowa NSZZ "S". Pierwszym punktem porządku obrad był wybór wiceprzewodniczących Związku, którymi, zgodnie z wolą L. Wałęsy zostali Stefan Jurczak i Lech Kaczyński. Następnie Komisja Krajowa ustaliła zasady dotyczące powołania Prezydium Komisji Krajowej. I tak w skład Prezydium weszło oprócz przewodniczącego i dwóch wiceprzewodniczących - pięciu szefów największych liczebnie regionów (oprócz wcześniej wybranego S. Jurczaka z Małopolski - Michał Boni z Mazowsza, Bogdan Borusewicz z Gdańska, Władysław Frasyniuk z Wrocławia i Alojzy Pietrzyk z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego oraz czterech członków, którzy będą stale pracować w Gdańsku: Wojciech Arkuszewski, który odpowiedzialny będzie za sprawy ekonomiczne, Bogdan Lis - kontakty zagraniczne Związku, Marian Krzaklewski - sekcje branżowe i Janusz Pańbicki - skarbnik.

WYJASNIENIE

"W "Biuletynie Serwisu Informacyjnego MKR "S" Ziemia Radomska" Nr 17 ukazała się wypowiedź w sprawie modlitwy na zebraniu wyborczym "S" Ziemi Radomskiej. Jest to wypowiedź osoby, która jest moją Dobrodziejką (Służba Zdrowia) i w żaden sposób nie chciałbym jej zrobić przykrości. Podkreślam to bardzo mocno.

Ale poruszona przez nią sprawa wymaga publicznego wytłumaczenia i tylko dlatego zabieram głos. Najpierw cytuję:

"Jakież było moje zdziwienie, gdy następne zebranie wyborcze rozpoczynane było modlitwą. Zaznaczam dla jasności, że jestem wierząca, jednak czułam się bardzo zażenowana i było mi wstyd wobec moich kolegów i koleżanek niewierzących, bo takich jest dosyć duża ilość wśród delegatów. Przecież to jest niezależny związek zawodowy, a nie kościelna organizacja. Uważam, że wszelkie takie ingerencje w sprawę Związku nie powinny mieć miejsca..."

To właśnie ja, niżej podpisana, zostałam zaproszona przez kierownictwo zebrania wyborczego (III tura) do rozpoczęcia obrad modlitwą. Zrobiłam to z radością, bowiem uważam, że członkowie "S" są w znakomitej większości ludźmi wierzącymi. Jako ludzie wierzący modlą się niekoniecznie tylko w kościele, czy u siebie w domu, prywatnie. W tradycji naszego Narodu Polskiego - bardzo często rozpoczynano modlitwą czy znakiem krzyża publiczne działania, czy nawet akty prawne (np. ustawa konstytucyjna z 3.V.1791 r. nie mówiąc o wcześniejszych aktach prawnych). Bóg dla wierzących nie jest tylko "prywatnie", ale wszędzie - nawet publicznie. Chrystus-Bóg jest dla nas najwyższą wartością serca i to nieustannie, wszędzie. Tu, na zebraniu "S" chodziło o krótką modlitwę (ok. 5 minut). Wiedziałam, że nie będzie nabożeństwa, tylko krótka modlitwa, w której większość zebranych wzięła udział.

Ludzie wierzący w Jezusa ani nie wstydzą się Go wyznać, ani nie krępują się modlić w obecności innych. Natomiast ludzie niewierzący mogą w tym momencie spokojnie stać, nie przeszkadzając modlącym się, prawda? Jest nas, wierzących chrześcijan, w tym społeczeństwie sporo, ponad 90%, więc rozumiałe jest to modlenie się, nawet zbiorowe. Nie przeszkadzamy niewierzącym takim zachowaniem. No, chyba że nie lubią Chrystusa. Ale nawet wtedy kultura ogólnoludzka wymaga, aby uszanować wartości serca innych ludzi. Starzy przedwojenni nasi domownicy - bracia Żydzi uczyli swoje dzieci: "jak będziesz w szkole, kiedy dzieci katolickie modlą się (przed i po lekcjach) - nie przeszkadzaj, stój cichutko". To była prawdziwa kultura ludzi, którzy byli wielkimi z nami na tej ziemi, nie podzielałając naszej miłości do Jezusa, do czego mieli przecież swoje święte prawo. Nie przeszkadzało to nam być razem w zgodzie i szcunku (nadużycia, oczywiście, były; nie wpływały z żadnej religii, tylko ze słabości ludzkiej i złego serca).

Więc - sądzę, że modlitwa nie była ingerencją w sprawę Związku. Związek nie jest przecież antyreligijny czy antykościelny. Przed każdą ważniejszą czynnością chrześcijanie zwykli modlić się prywatnie, czy publicznie. Przecież w każdej dziedzinie życia chcemy wprowadzać zasady Chrystusowej Ewangelii i chcemy robić to jak najlepiej. Modlitwa bardzo w tym pomaga. A modlitwy - my, chrześcijanie - nigdy się nie wstydzimy wobec innych. Choćbyśmy nawet byli na zebraniu niewierzących.

ks. Hubert Czuma TJ

Radom, 2 maja 1990 r.

W dalszej części obrad Komisja Krajowa zajęła się określaniem najważniejszych zadań wynikających z uchwały Zjazdu i bieżącej sytuacji. Za najistotniejsze uznano sprawy przeciwdziałania bezrobociu, nowej ustawy o związkach zawodowych i ochrony poziomu życia pracujących. Na następne posiedzenie KK Prezydium przygotowuje i przedstawi Komisji Krajowej listę priorytetowych problemów w tym zakresie.

Podjęto również dwie uchwały - w jednej KK protestuje przeciwko traktowaniu Funduszu Wczasów Pracowniczych jako agencji OPZZ i żąda powołania Komisji mającej zbadać działalność FWP, w drugiej zwraca się do Senatu o odrzucenie zaakceptowanych przez Sejm przywilejów emerytalnych dla grup ponoszących odpowiedzialność za obecny stan państwa.

Komisja Krajowa mianowała Barbarę Malak na rzeczniczkę prasowego KK.

Rzecznik Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność"
Barbara Malak

Gdańsk, 4 maja 1990 r.

1 No i zaczęło się. Na początku bardzo uroczyste - Msza Święta we wspaniałej scenerii Katedry Oliwskiej. W wyprzedzonych szczeniach wiele znanych twarzy, między innymi: Bronisław Geremek, Janusz Onyszkiewicz, Adam Strzembosz, Władysław Siła-Nowicki, Piotr Nowina-Konopka, Jerzy Regulski. W osobnym fotelu Lech Wałęsa. O 9.10 przybywają witani szumnymi oklaskami delegatów, premier Tadeusz Mazowiecki, marszałek Sejmu Mikołaj Kozakiewicz i wice marszałek Tadeusz Fiszbach oraz wice marszałek Senatu Andrzej Wielowieyski.

W uroczystej procesji, poprzedzonej krzyżem, wchodzi pocztą sztandarowa "Solidarności". Za nimi koncelebransi nabożeństwa z kardynałem Henrykiem Gulbinowiczem, krajowym duszpasterzem ludzi pracy, na czele.

Przybyłych delegatów i gości powitał biskup gdański Tadeusz Gocłowski, który przypomniał między innymi, że "Solidarność", zakorzeniona w tradycji chrześcijańskiej, stała się przykładem i inspiracją dla ludów Europy, obalających komunistyczny totalitaryzm. Zwracając się do delegatów ks. biskup stwierdził: "Chcemy wspierać Wasz wysiłek. Ojczyzna to nasz wielki, zbiorowy obowiązek. Modlitwą pragniemy ją uświęcić i uświęconą budować".

"Wszystko mogę w Jezusia Chrystusie Panu naszytn" - tak rozegrał swoje kazanie ks. kardynał Henryk Gulbinowicz. Uznał on, że Katedra Oliwska jest miejscem za wszelki cen stającym się wzrokiem na polską tradycję oraz solidarnościową zasadą non violence, tak bliską chrześcijaństwu. "Bezbronne społeczeństwo bez użycia siły, bez przelewu krwi, obaliło ustrój, który przetrwał, odmawiając zwycięstwo, które przerosło najśmielsze marzenia". Zrzucenie jarzma komunizmu przez kraje Europy Wschodniej uznał kardynał za najważniejsze wydarzenie naszego stulecia.

Klasyka obrady otworzył w Hali "Oliwii" Lech Wałęsa, który na wstępie oświadczył, iż II Zjazdem Związek kończy działalność podziemną i tymczasową.

Po wprowadzeniu pocztów sztandarowych i odśpiewaniu hymnu narodowego przez zebranych, przewodniczący powitał przybyłych gości krajowych i zagranicznych m.in. Johna Vandervekena - Sekretarza Generalnego MKSZE, Carlosa Custera - Sekretarza Generalnego SKP i Herberta Maiera - wice dyrektora GUP.

Minutą ciszy uczczono pamięć tych, którzy "oddali życie, byśmy mogli żyć godnie".

Przewodniczący zapowiedział do delegatów o kulturę polityczną, odpowiedzialność za "Solidarność" i Polskę - niech król demokracja i mądrość z niej wynikająca - powiedział na zakończenie.

Konferencja Nowgiallo, przewodniczący Krajowej Komisji Wyborczej oświadczył, że obrady Zjazdu są przełomowe, ponieważ na 488 wybranych delegatów mandaty odebrało 451. Natomiast przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Zjazdu Jacek Murek zapowiedział o dyscyplinę obrad mówiąc: "Wszyscy jesteśmy i ani sekundy dłużej. To dużo, ale i mało jednocześnie". Przedstawił on propozycje dotyczące kandydatów na członków prezydium Zjazdu. Delegaci sprawnie zaakceptowali 10 kandydatów. Są to: Aleksander Aniołczyk - Region Łódzki, Antoni Figalski - Region Mazowiecki, Sławomir Janicki - Region Środkowo-Wschodni, Ryszard Kusztayko - Region Śląsko-Dąbrowski, Ewa Lewicka-Banaszak - Region Mazowiecki, Maciej Kusiał - Region Wielkopolski, Janusz Orkisz - Region Małopolski, Roman Trzaski - Region Dolny Śląski, Jerzy Walasowski - Region Gdański i Jan Wesołowski - Region Północno-Zachodni.

W trakcie konstytucyjowania się prezydium przewodniczący zaprosił gości: ks. prof. Józef Tischner stwierdził m.in., że Polska praca jest chora. "Czy można mówić o zwycięstwie przy łóżku chorego? Czy można przeżywać radość, kiedy nasz okręt leduo płyynie?" Wspominając słowa Chrystusa przestrzegającego swoich uczniów przed grzechem pychy i zarozumiałstwa stwierdził: "Jesteśmy sługami brzoźbytecznymi. Obyśmy zrobili przynajmniej to, co do nas należy..."

Witany rzesistymi brawami premier Tadeusz Mazowiecki powiedział: "Z prawdziwym wzruszeniem staję dziś na tej trybunie. Oto jesteśmy tu po raz drugi. Solidarność żyje i Polska żyje - wolna i niepodległa!".

Premier poddał pod rozprawę delegatów sprawę uważane przez rząd za najważniejszą dla Polski: realizację trudnego programu gospodarczego, tworzenie społecznej gospodarki rynkowej, budowanie fundamentu demokracji poprzez wybory samorządowe, konsekwentne przekształcanie administracji państwowej oraz umacnianie roli Polski w przyszłej Europie, szczególnie w kontekście stosunków z ZSRR i Niemcami. "Wygraliśmy walkę przeciwko totalitaryzmowi, wygraliśmy walkę o demokrację" - zakończył premier.

Mikołaj Kozakiewicz - marszałek Sejmu zwrócił uwagę na pewien fenomen polityczny związany z pracami Sejmu obecnej kadencji. Chociaż wyrosły w "Solidarności" Obywatelski Klub Parlamentarny zajmuje tylko 35% miejsc w Izbie, jego inicjatywy popiera znakomita większość posłów. "Nie jesteśmy w ogonie, ale daleko wyprzedzamy wszystkie inne kraje dawnego

bloku w dziele rzeczywistych przemian".

Andrzej Wielowieyski - wice marszałek Senatu stwierdził: "Wróciliśmy do 'Oliwii' po dziewięciu latach odwagi, wytrwałości i wiary w wartości chrześcijańskie". Obecnie zachowanie tych zasad potrzebne jest nam, by reformować państwo. Przemiany w kraju, podobnie jak w 80-tym roku zależą od ludzi pracy w Polsce.

Wypowiedź Andrzeja Wielowieyskiego zakończyła pierwszą część obrad.

o - o - o - o - o

Po przerwie obiadowej poinformowano delegatów o ukonstytuowaniu się prezydium Zjazdu, którego przewodniczącym został Janusz Orkisz z Regionu Małopolska. Następnie powrócono do wystąpienia gości honorowych. Jako pierwszy wszedł na trybunę Zdzisław Najder, przewodniczący KO przy Lechu Wałęsie, przekazując w imieniu tego ciała życzenia owocnych obrad. Zwrócił także uwagę na różne aspekty współistnienia "Solidarności" z ruchem obywatelskim. Dodał, że "Solidarność" powinna reprezentować interesy ludzi pracy, dlatego nie należy się bać jej wielkości czy odmienności.

Przewodniczący OKP Bronisław Geremek przekazał pozdrowienia od 257 posłów i senatorów z OKP. Podkreślił, że ważne jest, aby delegaci na II Zjazd "Solidarności" byli w pełni świadomi, że OKP nie tylko z genezy jest solidarnościowy. "Chcę powiedzieć, że Wasz Zjazd jest naszym Zjazdem!".

Kolejny mówca, przewodniczący NSZZ RI "S", Gabriel Janowski, powiedział: "Wielkie nie może być krajem za mistem... Polska z natury rzeczy powinna być krajem rozwiniętego rolnictwa. Musimy i możemy dostarczyć społeczeństwu obfitość, zdrowo i tanio pożywienia. Rozwój gospodarki żywnościowej jest także naszą racją stanu..."

Artur Międzyrzeczki, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Porozumiewawczego Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych, zacytował Jana Pawła II: "Pozwólcie, że wyrażę tu znanie dla tego szczególnego przymierza, jakie dokonało się w Polsce w ostatnich latach między twórcami kultury a ludźmi pracy." Niechże więc ta chwila otwarcia II Zjazdu w Oliwie pozwoli nam potwierdzić to przymierze. Płynięcie stąd nadzieja, że wspólnym wysiłkiem zdołamy z Waszą pomocą zażegnać kryzys książki polskiej i inne trudności w dziedzinie kultury."

Przewodniczący Niezależnego Zrzeszenia Studentów Artur Olaszewski życzył delegatom, aby w czasie 6 dni obrad podejmowali same trafne decyzje, bo od nich w dużej mierze zależać będzie, w jakim kraju żyć będziemy za tydzień, rok, dziesięć lat.

Burliwą owację zgromadził sala Zdzisławowi Osińscyemu - wice przewodniczącemu Związku Polaków na Litwie, który powiedział m.in. Arwoluując u wielu słuchaczy łzy: "Na Litwie przeżyliśmy dziś to, co w Polsce na szczycie jest już przeszłością. Jestem posłem do litewskiego parlamentu i wierzę, że wolna Litwa zostanie przyjęta do grona wolnych narodów Europy. Wierzę, że doświadczenie "Solidarności" pokazuje, że dążenia narodu do wolności zdławiać się nie da..."

W imieniu gości zagranicznych przemawiali następnie: John Vanderveken, Herbert Maier i Carlos Custer. John Vanderveken odwołał się do wspomnień: "W 1981 r. miałem być razem z Wami podczas I Krajowego Zjazdu, ale moja wiza została w ostatniej chwili cofnięta. Następnie znalazłem się w Waszym kraju i zostałem przezstrzegowany do stoczni - i wyjechałem ze zdecydowanym przesłaniem od Lecha Wałęsy i strajkujących robotników: NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOSCI. Teraz jestem tu po raz drugi, słuchajmy Was. Stoję przed Wami w świetle dnia, z wiarą, nie śledzony przez SB"

Z kolei odczytano list od George'a Busha zawierający pozdrowienia oraz życzenia skutecznego obrad, oraz list z gratulacjami od Elizabeth Dole, ministra pracy USA.

Jednym z ostatnich punktów obrad były wybory komisji Zjazdowych. Następnie wybrano rzeczniczkę prasowego Zjazdu, którym została Barbara Malak, 44 lata, psycholog, mężatka, polonistka od 2 miesięcy funkcję rzeczniczki prasowego "Solidarności".

Tuż przed zakończeniem obrad o głos poprosił Jan Kulawski. Przypomniał koncepcję nadzwyczajnego Zjazdu Zjednoczeniowego "S" żądając następnie, aby obecni delegaci wyrazili zgodę na zaproszenie do wzięcia udziału w Zjeździe także przedstawicieli "Solidarności-80", "Solidarności Walczącej", Porozumienia na Rzecz Demokratycznych Wyborów oraz Andrzeja Gładzi i jego zwolenników. Po krótkotrwałej burzliwej dyskusji delegaci większością głosów 214 do 113 /przy 87 wstrzymujących się/ odrzucili propozycję J. Rulewskiego.

2

Drugiego dnia Zjazdu - według obliczeń Komisji Mandatowo-Wyborczej - na sali obrad obecnych było 402 delegatów /na 475 wydanych mandatów/.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwano sprawozdania Przewodniczącego "Solidarności" z 9-letniego okresu działalności Związku. Tymczasem Lech Wałęsa złożył ten obowiązek na ręce Janusza Palubińskiego, wygłaszając jednocześnie krótkie przemówienie "do tych, co rozumieli, i do tych, co

przeszkadzali". Mówił o swojej działalności, która często wzbudzała kontrowersje. Na koniec przeprosił wszystkich, których ewentualnie obraził lub nie docenił: - "Przepraszam i proszę o wybaczenie".

Janusz Palubiński - rekomendowany przez Lecha Wałęsę jako człowiek rzeczowy i z Poznania /solidny/ - zaczął sprawozdanie od przypomnienia wydarzeń stanu wojennego. Podjęta wówczas - jeszcze w grudniu 1981 r. - decyzja o podziemnej działalności Związku - by trwać "przy wartościach Sierpnia 80, organizować opór wobec władzy stanu wojennego i podtrzymywać ideę "S" wobec świata". Jak się okazało, idea ta była na tyle silna, że mimo delegalizacji "Solidarności" i prób obniżenia jej prestiżu, Związek odrodził się wybierając taktykę długiego marszu.

Ważne było docenienie roli Lecha Wałęsy na forum międzynarodowym i przyznanie mu Pokojowej Nagrody Nobla w 1983 r.; ważne - pielgrzymki papięskie do Polski i wyłączenie z nich konilii; ważna - pomoc techniczna zza granicy oraz bojówk współpracy z komunistami. Strajki majowe i sierpniowe 1988 r. przyczyniły się do podjęcia późniejszych rozmów przy okrągłym stole i ponownej delegalizacji Związku.

Janusz Palubiński przedstawił też sprawozdanie z działalności finansowej KKW od marca do grudnia 1989 r. U części delegatów sprawozdanie to wywołało oburzenie - padały głosy, iż ustna relacja, zasienająca litanię cyfr, to horror. Jak na tej podstawie ocenić fakty i udzielić absolutorium? Referujący wyjaśnił, iż nie mógł przygotować zestawienia finansowego nie był w stanie uchwycić tego wężowatego, ponieważ dane z regionów napływały tuż przed Zjazdem i nie było czasu na wydrukowanie sprawozdania dla każdego z delegatów.

Na ten sam temat wypowiedział się Aleksander Malachowski, który obecny na sali członek Komisji Rewizyjnej wybrany na I Zjeździe. Jemu też nie podobał się sposób zatwierdzenia sprawy, ale "ludziom, którzy zajmowali się kasa Związku w stanie wojennym, którzy byli prześladowani i więzieni, należy wierzyć i rachunki uznać za rzetelne". Można natomiast przysiąc Komisję Rewizyjną zobowiązać do formalnego rozpatrzenia tej kwestii. W razie wątpliwości, komisja może zawsze zwrócić się do nadzorczyzny.

Czatowanie - delegaci przyjęli sprawozdanie przewodniczącego Krajowej Komisji Wyborczej - Krzysztofa Dęgajki, udzieliłi absolutorium ustępującej KKW /377 głosów za, 1 przeciw/ oraz - jednogłośnie i owacyjnie - przewodniczącemu L. Wałęsę.

Temperatura obrad była o parę stopni wyższa niż i dnia obrad. Podniósł ją, już na samym początku, wniosek Aleksandra Pietrzyka, by II KKW zaprosił w charakterze gości wszystkich członków władz krajowych z 1981 r. Sala podzieliła się na dwa obozy. Jedni uważali, że dość niedługo w przeszłości i najwyższy czas przygotować program na przyszłość. Inni - że jako gości zaproszono wczorajszych prześladowców, a pominięto tych, którzy Związek zakładali i współtworzyli.

Wniosek, poddany pod głosowanie, przeszedł przy 218 głosach na 131 przeciwn, wstrzymało się 55 delegatów. Przeciwn głosowali między innymi Lech Wałęsa, głosząc, że jeżeli zaproszono kogoś "pewna osoba" /nazwał nie wymienia/, to sale opuścić - że tyle obrazu z tymi pieniś do stołu nie ma!.

Jerzy Stasiak /Region Ziemia Łódzka/ zareplikował: - tak może powstanie przegłosowanie ruchu politycznego, ale politycznego - nie. Tym bardziej, że ci ludzie Związek tworzyli i o Związek należeli. Stwierdzenie sprawy na ostrzu noża podnosi tylko niepotrzebnie emocje. Przy okrągłym stole sami pan nieśledzić z Kiszczakiem, a z tymi, którzy razem walczali - nie?!

o - o - o - o

Pozostał przeniesionej na popołudnie dyskusji nad poprawkami do ordynacji wyborczej nie zapowiedział kaskadzie. Ryszard Matulewicz /Region Jelenia Góra/ zaprezentował własny projekt wyborczy proponowane przez Komisję Mandatowo-Wyborczą. Jedynym dodatkowym głosem z sali był wniosek Jana Muszkiewicza /Dolny Śląsk/, który zgłosił propozycję, aby Zjazd wybrał nie tylko przewodniczącego Związku, ale również jego pierwszego zastępcę. Wnioskodawcy chodziło o to, aby w przypadku odejścia przewodniczącego do pełnienia innej funkcji /np. Prezydeanta RP/ zastąpił go nie mianowany, lecz wybrany przez delegatów zastępca. Wniosek spowodował natychmiastową polaryzację stołowych wśród delegatów. Znaczną ich część poparła projekt dolnośląskiego delegata, wielu innych natomiast wskazywało na potrzebę okazania daleko idącego zaufania w stosunku do nowo wybranego szefa Komisji Krajowej. Krzysztof Rajbert /Region Śląsko-Dąbrowski/ stwierdził, że przewodniczący musi mieć prawo mianowania swego zastępcy. Dalejszą dyskusję przerwał Zbigniew Bujalski /Region Mazowsze/ przypominając, że wybór vice-przewodniczącego przez delegatów wymagałby zmiany odpowiedniego zapisu w statucie, zaakceptowanego przez Regiony... W związku z tym głosowanie czy nawet tylko dyskusowanie tego projektu miało się za celem.

Przedłuża burza rozpetala się w chwili, gdy delegaci dobrnęli do paragrafu 11 ordynacji wyborczej, dotyczącego składu i liczebności Komisji Krajowej. Do 8 wariantów zaproponowanych przez Komisję Mandatowo-Wyborczą, Bogdan Borusiewicz /Gdańsk/

zgłosił dziewiąty - wypadkowy. Pomimo oporu ze strony części delegatów, domagających się rozpatrzenia kolejnych wariantów, przegłosowano projekt gdański, zwiększający udział małych regionów we władzach Związku. Zbyt pospiesznie zatwierdzenie owego wniosku spowodowało pierwszą wielką "obsuwę" Zjazdu. Okazało się bowiem, że struktura Komisji Krajowej jest problemem złożonym.

Delegatka Irena Wólcicka /Dolny Śląsk/ wskazała, że wniosek gdański spowoduje rozrośnięcie się Komisji Krajowej do rozmiarów przekraczających jej liczebność z 1981 r. - i to w sytuacji, gdy liczebność Związku zmniejszała się blisko pięciokrotnie, a zakres jego działania, ze względu na zmiany zachodzące w Polsce, również ulegał i ulegał będzie radykalnemu ograniczeniu. Wobec tego zaproponowała, aby do wynikającej z projektu Borusiewicza liczby członków KK włączyć wchodzących z klucza przewodniczących Regionów. Spowodowało to wielogodzinną debatę nad legalnością podobnego rozwiązania. Kolejni mówcy nie mogli zgodzić się, czy propozycja taka jest zgodna ze statutem, a prowadzący obrady z trudem pacyfikował emocje delegatów. Wreszcie, by rozstrzygnąć spór, powołano zespół ekspertów prawnych po przewodniczącemu mec. Wiesława Johanna. Opinia zespołu była jednoznaczna: wniosek dolnośląskiej delegatki jest niezgodny ze statutem i z pkt.2 związkowej ordynacji wyborczej.

Zdecydowana poprawa w prowadzeniu i przebiegu obrad nastąpiła po przejściu głównego mikrofonu przez Antoniego Fijałkowskiego /Mazowsze/. Na wniosek sali doprowadził on jednak do anulowania, poprzez głosowanie, poprawki Borusiewicza /przeciw temu byli Gdańsk i Mazowsze, za - reszta sali/, po czym w sposób wyjątkowo sprawny - poprzez eliminację kolejnych propozycji Komisji Mandatowo-Wyborczej - ustalił liczebność Komisji Krajowej na 97 osób z przewodniczącym Związku i przewodniczącymi regionów wieczn. /.

6-godzinna debata, a szczególnie ilość pytań skierowanych do mek. Johanna ujawniły, że przyswajanie przez delegatów trudno wykonać się znajomością statutu i konsekwencji proceduralnych zeń wynikających... O godz. 22.40 udział nie przebiegał całością ordynacji wyborczej /411 głosów za, 6 przeciw, 12 wstrzymujących się/. Pozwoliło to przewodniczącemu Komisji Mandatowo-Wyborczej ogłosić otwarcie listy kandydatów na przewodniczącego Związku.

W trakcie debaty nad strukturą KK burzliwymi oklaskami przyjęto treść depeszy do Ojca Świętego, w której delegaci dziękują za opinie i proszą o błogosławieństwo.

Ponadto delegaci Pomorza Zachodniego złożyli oficjalny protest przeciwko zaproszeniu na obrady Marijana Jarczyka, Stanisława Kocjana oraz Stanisława Wądołowskiego. Zmianę szeregów, dotychczasowo poczynania przywódców "Solidarności-80" nie daje im prawa do udziału w Zjeździe w charakterze gości.

3

Trzeci dzień Zjazdu rozpoczął od zatwierdzenia zmodyfikowanego programu obrad. Ustalono m.in. że do godz. 10.00 powinna zostać zamknięta lista kandydatów na przewodniczącego "Z". Następnie przedstawiciele Komisji Statutowej zadali kwestie sporne w statucie "Z". Chodziło m.in. o możliwość powoływania przez Związek partii politycznych, łączenie funkcji związkowych i parlamentarnych, dyktando i samorządowych, zmiany kadencji władz Związku z lat 2 do 3, dalszego funkcjonowania sekcji branżowych i zawodowych, zręczania się bezrobotnych członków Związku.

Przedstawiciel Komisji Programowej stwierdził, że nie można napisać dobrego programu, bo związkowcy nie dogadali się całkowicie w tym zakresie. Jeśli obecny statut nie wyraża opinii członków Związku, to będzie traktowany po prostu jako przejściowy. Dotychczas widać jest taki stan: obecny typ w normalnym, wolnym państwie, państwo prawa i ważnych wyjątków gospodarki. Jednakże Związek powinien zabrać, aby wszelkie planowane reformy przeprowadzano przy minimalnych kosztach społecznych. W uchwale programowej powinny się zatem znaleźć odniesienia do: przedsięwzięć politycznych, komitetów obywatelskich, bezrobocia. Wobec powyższego Komisja Programowa podzieliła się na cztery zespoły: polityki, gospodarki, jakości życia i pracy, wewnętrzny związkowy.

Podczas pierwszej części dyskusji programowej najmocniej w pamięci delegatów utkwiło wystąpienie delegata Zbigniewa Ingiera /Region Piotrkowski/, który domagał się powołania niezależnego trybunału do rozprawy z PZPR, bo "partyjni, komuniści, to nie Polak". Z. Ingier mówił też o zadziurzeniu Polski jako o długu partii, sugerując wydalenie plemiędzy z byłych partyjnych prominentów. Ewentualne nadwyżki, które pozostałyby po takim spłaceniu wierzytelności, powinno się rozdać między najbardziej potrzebujących, co zastąpiłoby "zupki Kuronia". Należy również wysłać list do M. Gorbaczowa z prośbą, aby przyjął polskich komunistów i zasiadlił z nimi Syberii: "Darujemy im życie, postępujemy po chrześcijańsku; niech na Syberii żyją po ludzku". Poglądem wygłaszanym przez tego delegata towarzyszyło rozbawienie innych, lecz także kilkakrotnie ponawiane oklaski...

duk. na str. 5

"Czas najwyższy, abyśmy zajęli się wreszcie problemami ludzi" - zaznaczył Grzegorz Grudziński /Region Świętokrzyski/. "Mamy siedem i pół miliona ludzi niepełnosprawnych". Komuniści nie sro bili nic, by stworzyć im warunki do normalnego życia, wobec tego trzeba zajmować się skutkami, a nie przyczynami. Symptomatyczne jest, że w świadomości organizatorów Zjazdu także nie zaistniał w ogóle problem niepełnosprawnych delegatów czy gości.

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, po zamknięciu listy na przewodniczącego "S", do prezydium wpłynęły odpowiednie wnioski. Znalazły się na nich trzy nazwiska: Andrzej Słowik /Region Łódzki/, Lecha Wałęsa /Region Gdański/ i Tomasz Wójcik /Region Dolnośląski/. Każdemu przyznano 10 minut na autoprezentację oraz dodatkowy czas na ustosunkowanie się do pytań z sali.

Jako pierwszy wszedł na mównicę Andrzej Słowik /lat 41/, który w zwięzły sposób przedstawił następujący program: najważniejszą jest określenie roli miejsca "Solidarności". Musi to być przede wszystkim związek zawodowy o charakterze rewindykacyjnym, przy czym dopracowanie się z władzą powinno przebiegać na trzech poziomach: Komisja Zakładowa - z dyrekcjami, regiony - z samorządami, Komisja Krajowa - z rządem. Związek może na co dzień wspólnie działać z rządem, ale rząd musi przygotować odpowiednie programy, a "Solidarność" musi bronić swoich członków. Związek ma gwarantować poczucie bezpieczeństwa poprzez sieć instytucji opiekuńczych i bluz pracy. W odpowiedzi na pytania z sali A. Słowik powiedział m.in. że jedyny sposób w każdej dziedzinie to ciągłe poszukiwanie kompromisu, choć trzeba również być lojalnym wobec organizacji. "Krajowa Komisja będą traktował jako władzę związkową, a nie jako dom czy parlament". Komitety Obywatelskie powinny być działami odrębnymi - bez powiązań strukturalnych. Należy popierać akcjonariat pracowniczy, ale nie jako jedyną metodę prywatyzacji gospodarki.

Lech Wałęsa /lat 47/ rozpoczął swoje wystąpienie od życzenia, żeby ze zwycięstwa "Solidarności" mieli Polacy realne korzyści, bo to, iż mamy wolność, nie skraca czasu ludzkiej pracy i nie napędza jeszcze kłeszeni. Pytała z sali sprawowały dotychczasowego przewodniczącego m.in. do następujących wypowiedzi:

- Cidam się całkowicie dla Związku. Dzięki swej pozycji będę chyba mógł zrobić sporo, aby osiągnąć do Polski pieniężne, ale to się nie może odbyć kosztem Związku, któremu pragnę przewodniczyć nadal. Jeśli ja będę działał "górnolotnie", wszystkie obowiązki spadną na mojego następcę.

- Dziś jestem większy niż prezydent. Więcej rolnie i myśle jeszcze więcej robić.

- Popierałem, popieram i będę popierał rząd Mazowieckiego, bo on jest nasz.

- Zastanawiam się czy czystego związku to tyle, co natychmiast tutaj zrobić strajk generalny.

- Kierować wybiórczo lenokratycznie, ale potem dążyć mu samemu prowadzić wóz, nie łapcie za kierownicę.

- Dla młodzieży nie garnęcej się do naszego Związku proponuję "Solidarność-B".

Tomasz Wójcik /lat 44/ zaprezentował się pokrótce tak: powinien odpowiedzieć na pytanie, jakie należy przyjąć stanowisko wobec nowych form własności, a jakie wobec bezrobocia. Należy również rozdzielić działania o charakterze politycznym od działań związkowo-opiekunich. Ten rozdział nie może być entry i zwłoczą, lecz powinien wypracować jego kierunki. Dla rozpoznania kondycji wszystkich członków Związku trzeba podjąć szeroko zakrojone badania statystyczne i socjologiczne.

Do prezentacji kandydatów przystąpiono do wyborów. Głosy poligono zostały w czasie przerwy obliczone.

o - o - o - o

Po wznowieniu obrad, zanim jeszcze przewodniczący Komisji Skrutkowej odczytał komunikat, kto wygrał wybory na przewodniczącego Związku, tłum fotoreporterów skierował kamery na Lecha Wałęsę.

Dotychczasowy szef "Solidarności" otrzymał 362 głosy, a jego kontrkandydaci - Andrzej Słowik i Tomasz Wójcik - odpowiednio: 52 i 25 głosów.

W głosowaniu wzięło udział 469 delegatów /oddano 2 głosy nieważne/.

Zarówno delegaci, jak i goście przyjęli wybór Lecha Wałęsę długimi oklaskami na stojąco.

Tłoczonym się wokół niego fotoreporterom nowo wybranym Przewodniczącym obiecał, że później się pozwoli sfotografować w każdej pozycji, i prosił, by umożliwili wygłoszenie krótkiego przemówienia.

"Dziś sobie sprawę, jak wielki krzyż bierzemy, krzyż związkowy i krzyż polski - powiedział m.in. Lech Wałęsa. Przed nami jeszcze trudniejsze zadanie, przed nami wielka i trudna praca - musimy doprowadzić do wspólnego solidarnościowego stołu. Musimy uważać, byśmy nie zaprzęśli naszego bezkrawowego zwycięstwa".

Dyskusja podczas popołudniowych obrad toczyła się wokół dwóch tematów: tożsamości Związku i jego programu. Powtarzały się bardzo zdecydowane głosy, że "Solidarność" musi ewoluować w stronę czystego związku zawodowego i dążyć do wzmocnienia roli Komisji Zakładowych - jakie one będą, taki będzie cały Związek.

Lech Kaczyński /Region Gdańsk/ stwierdził, że stopień konsultacji z rządem ze Związkiem jest niewystarczający. W sprawach socjalnych musi istnieć zasada kwadratowego stołu, zasada negocjacji.

Mala ilość członków w zakładach, to nasza wina - oświadczył w swym wystąpieniu delegat Mazowsza, Ryszard Dąbrowski. "Solidarność" musi mieć własne zdanie, które nie koniecznie musi być zdaniem rządu. Postulował też, aby w dokumentach Związku znalazł się zapis o ochronie nazwy "Solidarność" wyłącznie na użytek Związku, żeby działacze nie mieli prawa do tworzenia partii politycznej i nie mogli posługiwać się autorytetem Związku, pełniąc funkcje w innych organach władzy.

Prawie kwadrans trwało odczytywanie listy gości zagranicznych; wśród których byli m.in. Ernest Broit, przewodniczący DGB /RFN/, Miron Mitrea /Rumunia/, Lane Kirkland /AFL-CIO USA/, Jean Pierre Bobichon, reprezentant działu informacyjnego EWG, Moses Mayokiso /RPA/, Joseph Strahan /Filipiny/, Kazimieras Uoka /Litwa/.

o - o - o - o

Na zwołanej bezpośrednio po wyborach na przewodniczącego konferencji prasowej Lech Wałęsa powiedział m.in., że wygraną wyborów nie odczytuje wyłącznie jako sukcesu osobistego, ale jako sukces tej linii "Solidarności", którą wraz z innymi reprezentował od lat. Zapytany, czy bierze pod uwagę osobę Andrzeja Słowika na stanowisko swojego następcy, odpowiedział, że dla kolegów Rulewskiego i Słowika ma inne, specjalne zadanie: "Działali oni przez długi czas na rzecz Sprawy Robotniczej, teraz więc, kiedy są z nami, niech łagodnie i demokratycznie sięgną rąk w naszą stronę. Bardzo chciałbym tu widzieć Andrzeja Gwiazdę i innych. W "Solidarności" jest miejsce dla wszystkich".

4

W niedzielny poranek, czwartego dnia Zjazdu, delegaci zebrałi się na Mszy Św. w gdańskim kościele Św. Brygidy. Kabożeństwo w intencji tych, którzy oddali życie za Ojczyznę, odprawił ks. prałat Henryk Jankowski. Im też, a szczególnie oficerom zamordowanym w Katyniu, poświęcił on patriotyczne kazanie. Po Mszy Św. dwie grupy delegatów złożyły wieńce i wianki pod pomnikami ofiar grudnia '70 w Gdańsku i Gdyni.

Wznowione obrady były zlepkiem elementów dyskusji programowej, wniosków i wystąpień gości. Przewodniczący prezydium Zjazdu zapalał o dyscyplinę dyskusji. Głównie zaś o to, by, oprócz się na istniejącym już projekcie uchwały programowej przez uzupełnienie lub skreślenie konkretnych punktów.

Zbigniew Rafalski /Region Świętokrzyski/ postulował m.in. położenie głównego nacisku na działalność stricte związkową, a nawet przygotowanie w przyszłości czysto związkowej reprezentacji parlamentarnej.

Korzystający z tłumacza głuchoniemy delegat Mazowsza Edward Rukat zapalał o większą uwagę Związku co do problemów 700-tysięcznej rzeszy głuchoniemych w Polsce. Przemawiający po nim Bogdan Lis /Gdańsk/ podziękował w imieniu KKW tym wszystkim, którzy pracowali na rzecz Związku w poprzednich, często niebezpiecznych latach, oraz tym, którzy z poświęceniem przygotowali II Krajowy Zjazd. Przechodząc do meritum, położył nacisk na 2 kwestie: brzoźność i szkolenia wewnątrzwiązkowe. Powiedział m.in. że często sprzeczne interesy różnych grup zawodowych w połączeniu z ograniczeniami statutowymi rozsądza "Solidarność" od wewnątrz. "Tę dzisiaj zupełnie inną rzeczywistość niż w 80 roku" - powiedział - "Polska jest dziś inna i trzeba tak zmienić strukturę Związku, by pasowały do tej nowej Polski". Postulował zwiększenie wpływu branż na działanie Związku oraz umożliwienie im kontaktów z ich międzynarodowymi odpowiednikami. W sprawie szkoleń związkowych stwierdził, że wypracowany z odpowiednimi związkami program szkoleniowy powinien zostać formalnie zaakceptowany przez Zjazd.

Kazimierz Frydel /Gdańsk/ wyraził niepokój brakiem w kraju partii politycznych z prawdziwego zdarzenia, a winą za ten stan rzeczy obarczył w znacznej mierze Związek. Zwrócił uwagę na niekorzystne implikacje wynikające z pomniejszenia sfery politycznej i związkowej, m.in. na brak zadawalającej kontroli poczyną solidarnościowych parlamentarzystów oraz na odejście z "Solidarności" wielu cenionych działaczy - właśnie ze względu na poglądy polityczne. "Albo Związek tutaj, na tej sali, wypracuje zasady swego udziału w ruchu politycznym na bazie programu politycznego, albo odetnie się od polityki rozumianej jako zdobywanie władzy i rządzenie, i zadeklaruje wyłonienie ze swych struktur niezależnych od Związku partii politycznych".

Witany brawami gość Zjazdu, minister Jacek Kuroń, zniósł uroczystego przemówienia przedstawił kilka problemów z pogranicza związkowo-rządowego, jak: brak zadawalającego programu polityki społecznej i placowej oraz problemy związane z bezrobociem. "Jeżeli Związek nie będzie się z rządem sensownie kić w tych sprawach, to nic z tego nie będzie".

dok. na str. 6

Gościem Zjazdu był również kpt. Roman Kula, który w imieniu NSZZ Funkcjonariuszy MO podziękował "Solidarności" za poparcie niezależnych inicjatyw związkowych środowiska milicyjnego oraz opowiadając się za niezależną policją państwową.

Odpowiadając na wystąpienie Kazimierza Lindasa, górnika z kopalni "Wujek" w sprawie trwałego uczczenia pamięci poległych w grudniu 1981 r. górników, Zjazd podjął uchwałę zobowiązującą nowe władze Związku do objęcia patronatem budowy pomnika ofiar oraz zrealizowania filmu o tragedii "Wujka".

Tuż przed przerwą obiadową zamknięto listę kandydatów do Komisji Krajowej /97 osób/.

o - o - o - o

Popołudniowe obrady rozpoczęto od przegłosowania regulaminu przyjmowania uchwał, który "w praniu" okazał się jednak bardzo niedoskonały.

W trakcie oczekiwania na wydrukowanie listy kandydatów do Komisji Krajowej kontynuowano dyskusję programową. Mówcy poruszali następujące problemy: bezrobocie, minimum socjalnego, prywatyzacji, odzyskania majątku związkowego, braku dyscypliny związkowej /niepłacenie składek/.

"W pewnych gałęziach ciągle nie funkcjonuje pluralizm" - powiedział Mirosław Kamiński /Gdańsk/ ze Stoczni Marynarki Wojennej. Delegat ów podkreślił nielegalny status swej komisji zakładowej, a także podobnych komisji, np. w wojskowych zakładach lotniczych w Dęblinie czy w Elblągu. Pracownicy resortu obrony narażeni do tej pory nie mają możliwości zrzeszania się w związkach zawodowych.

Kolejnym punktem była prezentacja kandydatów do władz krajowych /KK/. Proponowani delegaci zaprezentowali się regionami, przy czym każdy otrzymał 2 minuty na wystąpienie. Dodatkowo sędziowie mieli prawo zadawania pytań. Niewiele można było się dowiedzieć w tak krótkim czasie. Podkreślano głównie "martyrologię" i obecność na I Zjeździe. Niektórzy z kandydatów reklamowali się poprzez rodzinę: "W naszym domu jest parlament, zarząd regionu i krajowa komisja górnictwa"; "mam Kochającą żonę"; "żona, jedno dziecko, studia wieczorowe". Wiele też było stwierdzeń w rodzaju "z zamiłowania jestem instruktorem judo"; "Walcę nie na wykształcenia a jest wielki i mądry". Ale kursu BHP nie mógłby prowadzić, "róbmy swoje, na miły Bóg!". Program powinien być ogólny szczególnie podyktuje nam życie", "polecam się", "Związek już w tej chwili powinien odezwać się własnym głosem", "w szczególności chciałbym zająć się nerwami naszej gospodarki, to jest kolejną", "chcę mówić o tym, o czym mówi się na dołach", "chciałbym być robotniczym pistoletem".

Mimo nerwowości i pośpiechu nie udało się doprowadzić do wyboru KK. Obrady zakończono pierwszą turą głosowania /tuż po północy/. przekładając ogłoszenie wyników i ewentualne następne tury na następny dzień.

o - o - o - o

W czasie konferencji prasowej rumuńskich związkowców - Konfederacji "Fratia", zrzeszającej 26 związków i 4 federacje /w sumie ok. 1 mln. członków/ - rumuńscy goście mówili o trudnej sytuacji swoich niezależnych związków. Z ich 4-miesięcznych doświadczeń wynika, że świadomość społeczna jest prawie zerowa. Ludzie nie mają pojęcia, co to znaczy związek zawodowy.

Trudno do przezwyciężenia - według ich opinii - jest rozłam pomiędzy intelektualistami a robotnikami. Problemem jest także istnienie w jednym zakładzie dwóch, a niekiedy nawet czterech różnych związków zawodowych. Porozumienie między nimi jest w zasadzie niemożliwe, gdyż brakuje wspólnej platformy, zwłaszcza z udziałem działających związków komunistycznych. Oficjalna ekipa związkowa bierze zawsze stronę rządu, bo w rządzie ma też swoich przedstawicieli. "Fratia" stara się o to bezskutecznie. Jeżeli rząd nie usłucha żądań, jeszcze przed wyborami zaczną się wielkie demonstracje.

5

Piąty dzień Zjazdu rozpoczęto od ogłoszenia rezultatów pierwszej tury wyborów do Komisji Krajowej. Było to możliwe dzięki ofiarności członków Komisji Skrutacyjnej, którzy zaaplikowali sobie nadgodziny nocne, a następnie przechowali wyniki w szafie pancernej. Krajową Komisję udało się skompletować po trzeciej turze głosowania /w pierwszej obsadzono 53 mandaty, w drugiej - 4, w trzeciej-2/.

Następnie gość Zjazdu, wicepremier Leszek Balcerowicz przypomniał najważniejsze punkty realizowanego obecnie programu gospodarczego. Najważniejsze zmiany to: sensowny program antyinflacyjny, ceny kształtowane oddolnie /"wyrażające prawdę", wymienna ilość złotych oraz zmiany instytucjonalne /demonopolizacja/. Wicepremier przypomniał, że obecnie stopa inflacji została poniżej 5%. Obok wymiernych sukcesów, są niestety i straty - spadek produkcji, niekorzystna relacja cen i kosztów. Rząd liczy, że zmiany instytucjonalne przyczynią się do powstania autentycznego rynku pracy.

Wicepremier podkreślił ważną rolę związków zawodowych, przypominając jednocześnie, że rola ta może mieć charakter destrukcyj-

jny /jak w Argentynie, gdzie związki przyczyniły się do upadku gospodarki/ albo opierać się na konstruktywnej współpracy z rządem /jak w RFN, Finlandii, Szwecji, Austrii/. Delegaci zadali Leszkowi Balcerowiczowi wiele pytań dotyczących m.in. bezrobocia, polityki podatkowej i kadrowej, losów przedsiębiorstw, budownictwa mieszkaniowego. Odpowiadając na kwestie dotyczące polityki gospodarczej rządu, wicepremier wskazał priorytety: najważniejszy i najpilniejszy to sprawa prywatyzacji. Jedno z pytań dotyczyło idei samorządów pracowniczych, którą L. Balcerowicz popierał 9 lat temu. "Wtedy, w warunkach ograniczonej swobody działania, było to jakieś wyjście. Obecnie otworzyła się inna możliwość i należy to wykorzystać" - powiedział.

o - o - o - o

Popołudniową część obrad rozpoznała debata nad udziałem Związku w życiu politycznym kraju.

Wiesław Cichoń /Region Toruński/ przedstawił w imieniu Komisji Programowej trzy możliwe kierunki działania Związku /powołanie własnej partii politycznej, nie powoływanie partii przy dążeniu do wyłonienia parlamentarnej i samorządowej reprezentacji, opieranie się wyłącznie na popieraniu tych kandydatów i ugrupowań, które gwarantują realizację celów i zadań Związku/.

Debata nie mogła ruszyć z miejsca z powodu ciągłych nieporozumień wynikających z przejętych, nieprecyzyjnego używania słów: opcja, wariant, podwariant, w eraja. Wreszcie, po godzinie, odrzucono propozycję wyjścia od najbardziej ogólnych opcji i postanowiono głosować kolejno na wersje, warianty i podwarianty. Zdecydowaną większość uzyskała: "wersja B wariant II i podwariant b" /Związek nie będzie tworzył własnej partii politycznej, ale nie wyklucza powołania własnej reprezentacji w parlamencie i organach samorządu terytorialnego - wyłaniając kandydatów i popierając osoby wysunięte przez inną organizację społeczno-polityczną/. Tym samym usankcjonowaniu uległ dotychczasowy stan rzeczy.

Drugim ważnym problemem wynikającym z projektu programu była kwestia współzarządzania struktur związkowych przedsiębiorstw. Z trzech wariantów przedstawionych przez Komisję Programową, po bardzo burzliwej, pierwszej naprawdę związkowej dyskusji odrzucono wariant trzeci /związek zawodowy jest jednostką współzarządzającą przedsiębiorstwem na zasadach samorządu pracowniczego/, a dwa pozostałe odesłano do Komisji Programowej w celu prerogowania. W rezultacie uchwalono wariant drugi /kompromisowy/, pozostawiający kierowanie zakładem pracodawcy. Związek zawodowy ograniczy się natomiast do obrony interesów pracowniczych oraz będzie wysuwał własnych kandydatów do samorządów pracowniczych.

Dyskusja nad pozostałymi punktami rozdziału IV skoncentrowała się w zasadzie na dwóch problemach - członkostwa i przyszłej struktury Związku. Władysław Frasyniuk /Dolny Śląsk/ powiedział, że na kadencję kierowniczą i inżyniersko-techniczną nie ma się co obrażać za stan wojenny..., albowiem ludzie ci znajdowali się często w sytuacjach dramatycznych wyborów. Trzeba znaleźć z nimi wspólny język i przyciągnąć ich do Związku.

Największe emocje jednak wywołała dyskusja nad strukturą "Solidarności". Wielu delegatów opowiadało się za strukturą tradycyjną - terytorialną, ewentualnie za pełną kontrolą branż przez dotychczasową strukturę terytorialną. Kilku delegatów wystąpiło zdecydowanie przeciwko zmianom w statutowej strukturze, ze względu na niebezpieczeństwo rozbiicia i tak już słabego Związku. Większość mówców opowiedziała się jednak za daniem szans oddolnym inicjatywom branżowym, które jako ruch spontaniczny i tak stały się związkową rzeczywistością. Stanisław Handzlik /Region Śląsko-Dąbrowski/ stwierdził, że 60% sekcji zarejestrowało się już w Komisji Krajowej, a dalsze 15 przygotowuje się do tego. Zarówno ten mówca, jak i przedstawiciel Krajowej Komisji Górnictwa, Leszek Polmański zdecydowanie twierdzili, iż sekcje branżowe nie są nową władzą dla Związku, ani zagrożeniem dla jego jednoci. Wręcz przeciwnie, są jego siłą i bogactwem. Mówcy zauważyli, że istniejące zarządy regionów nie są w stanie w sposób kompetentny podobać wielu kwestiom zawodowym. Za głos podsumowujący, o charakterze mediacyjnym, można uznać wystąpienie Michała Boniego, który stwierdził, że część delegatów ucieka w przeszłość, kurczowo trzymając się struktury terytorialnej, inni zaś w przyszłość - w branże, które de facto dopiero się krystalizują. Postulował konieczność dokonania zapisu o ewolucyjnym przekształcaniu się Związku w strukturę terytorialno-branżową. Nie rozstrzygnięta została jedna z najbardziej drażliwych kwestii - samodzielność finansowa sekcji branżowych.

W turze popołudniowej miała również miejsce prezentacja 31 kandydatów do Krajowej Komisji Rewizyjnej. Jak stwierdził jeden z delegatów, idealnym rewizorem byłoby skrzyżowanie prawnika z głównym księgowym. Okazało się jednak, że

wśród kandydatów znalazło się tylko 3 ekonomistów /w tym jedna księgowa/ oraz dwóch prawników. Była natomiast spora grupa skarbników i działaczy komisji rewizyjnych z szczebla regionalnego i zakładowego. Wszyscy kandydaci deklarowali jednak nieprzejednaną postawę w kontrolowaniu poczynąń Komisji Krajowej i przewodniczącego Związku.

15 miejsc do Komisji Rewizyjnej zapełniono w dwóch turach wyborów. Zdecydowane zwycięstwo odniosły, nielicznie reprezentowane na Zjeździe, kobiety - Helena Obxara /Region Świętokrzyski/ i Danuta Gulko /Region Warmińsko-Mazurski/, które jako jedyne otrzymały ponad 300 głosów.

Ponadto delegaci przyjęli kilka projektów uchwał: podziękowanie dla zachodnich związków zawodowych za pomoc i poparcie w okresie stanu wojennego, o ochronie praw do życia poczętego, wsparciu dla aspiracji mniejszości narodowych, nie zatrudnianiu byłych pracowników MSW i b.PZPR w szkolnictwie. Odrzucono natomiast wnioski o wydanie oświadczenia wyrażającego dezaprobatę Zjazdu dla prezydenta Jajuzelskiego za złożenie kwiatów pod mauzoleum Lenina w Moskwie.

6

Prz. dopołudnie szóstego dnia obrad wypełniło przegłosowanie propozycji zmian w kolejnych paragrafach Statutu, a także przegłosowanie podrozdziałów projektów uchwały programowej. W odniesieniu do statutu warte odnotowania są następujące innowacje: "dodaje się par. 3a o treści: nazwa i znak graficzny "Solidarność" stanowią wyłączną własność Związku i podlegają ochronie prawnej". "Zjazd może nadać członkostwo honorowe Związkowi...", "Celem Związku jest przeciwdziałanie bezrobociu i pomocy bezrobotnym członkom Związku".

Wyjątkowo rozpleł się zgłaszanie wniosków formalnych i nieformalnych, kluczenie, zmiany /i zmiany do zmian/ - istny horror dla sprawozdawców. Nużąc kwadransy i godziny sprawili, że zarówno delegaci jak i prowadzący obrady dosłownie męczyli się w oświetlonej jupiterami sali. Wieku dyskutantów sprawiło przy tym wrażenie, iż nie w pełni rozumie określenia: "wniosek formalny", "meritum", "preamble"... Przemęczona Komisja Uchwał i Wniosków informowała, że nie przyjmie więcej propozycji, bo nie jest w stanie ich opracować. Nikt na sali nie usiłował od pewnego czasu powiedzieć, ile przegłosowano uchwał i o jakiej tematyce. Lech Wałęsa ziewał jak wieloryb.

Po przerwie obiadowej dyskutowano /przebiegnie/ nad poprawkami w statucie i kolejnymi propozycjami uchwał - między innymi o: zwrocie majątku "Solidarności", kulturze zdrowotnej i fizycznej, wyborach samorządowych, związkach zawodowych w MSW i KON, weryfikacji funkcjonariuszy MO i SB, Pośłaniu do Narodów Europy Wschodniej, koniecznej weryfikacji niektórych uchwał.

Około trzech godzin trwały dyskusje nad poszczególnymi punktami uchwały w sprawie działalności finansowej Związku. Najwięcej czasu, bo prawie dwie godziny, zabrało ustalenie podziału składek członkowskich. Projekt sugerował 7 wariantów i sprawa wydawała się beznadziejna, aż wreszcie jeden z delegatów rzucił przysłętą z ulgi propozycję, by zostawić podział na dotychczasowym poziomie.

Następna sytuacja patowa pojawiła się przy omawianiu rozdziału III - "Wynagrodzenie działaczy Związku". Opcje były dwie: działacze muszą zarabiać dużo, bo w przeciwnym razie nikt dobry nie pójdzie pracować w Regionie; 2. działacze nie mogą demoralizować członków a zbyt wysokie płace kierownictwa mogą im wpływać na morale w Związku.

Przegłosowano w końcu wariant o zarobkach w wysokości dwukrotnej średniej krajowej - by wycofać go po chwili na rzecz propozycji o:

a. dwukrotnej średniej krajowej z 5 podstawowych działów przemysłu

b. wynagrodzenia ustalonego przez regiony.

W końcu wnioski przekazano Komisji Statutowej do ponownego opracowania, a potem lasem rąk przegłosowano jednak wariant pierwszy, gratulując sobie wzajemnie dobrych zarobków /tylko 19 przeciwników/.

Branżowcy nie przeferowali zmian statutowych dotyczących udziału odrębnych przedstawicieli sekcji branżowych we władzach krajowych i w Zjazdach.

W połowie dyskusji nad Statutem kilku delegatów /m.in. Władysław Frasnyniuk/ zaproponowało zmiany w porządku obrad: przebrać dyskusję nad Statutem /"nie jest najgorszy"/, a zająć się uchwałą programową i zakończeniem pracy nad uchwałą finansową. Karol Krementowski /Gdańsk/ poparł Frasnyniuka, ale pod jedną warunkiem - jeżeli skreślony zostanie aneks do statutu /oklaski/. Jednogłośnie przeszła owa uchwała o wykreśleniu aneksu, który powodował, że każda akcja strajkowa była dotąd nielegalna. Wykreślono też wszystkie załączniki. Od tego momentu obrady nabrały przyśpieszenia. Sprawnie uchwalono kolejne poprawki do projektu uchwały programowej. Lekkie emocje wzbudził rozdział poświęcony roli sekcji branżowych oraz kontaktom zagranicznym

Związku. Zdecydowano, że władze krajowe porzekadają ogniwom regionalnym swobodę w nawiązywaniu kontaktów z zagranicznymi organizacjami związkowymi.

Nowością w stosunku do pierwszej wersji projektu był rozdział o edukacji narodowej i kulturze, zobowiązujący Związek do popierania rozwoju oświaty i wychowania dla demokracji. Mimo późnej pory, delegaci podeszli do tekstu uchwały w sposób pedantyczny - obok wątpliwych uwag merytorycznych wnosili również drobne poprawki stylistyczne.

Trzy minuty po północy jeden z delegatów wystąpił z formalną skargą, że nie ma na sali przewodniczącego, należy więc go zaraz przywołać. Po godzinie wniosek ten został ponownie. Zarządzono poszukiwania i o godzinie 1.15 Lech Wałęsa powrócił na salę, radośnie witany przez delegatów.

Po przyjęciu uchwały programowej, około godz. 3.00 nad ranem, powrócono raz jeszcze do statutu. Propozycje poprawek były szczegółowe, ale tempo znacznie się zwolniło. Szczególnie trudno było o wspólne zdanie przy paragrafach nowych /których nie było w poprzednich wersjach Statutu/, dotyczących sekcji branżowych. Powróciła i upadła sprawa finansowania branż, przegłosowano natomiast możliwość tworzenia przez sekcje branżowe i zawodowe wspólnych przedstawicielstw na szczeblu krajowym, zwanych sekretariatami, oraz przygotowania przez branżę zbiorowych układów pracy i zawierania ich w imieniu Komisji Krajowej.

W dziewiętnastej godzinie obrad padł wniosek, by... zamknąć drzwi, wycisnąć bowiem przez nie delegaci i może zabraknąć quorum, co uniemożliwi uchwalenie statutu.

O 4.45 prezydium obrad wozwało wszystkich delegatów "szwendających się po korytarzach" do powrotu na salę, albowiem poddanie całego Statutu pod głosowanie wymaga bezwzględnej większości głosów. W głosowaniu nad Statutem osiągnięto następujący wynik: 301 głosów za, 55 przeciw, 43 wstrzymujące się.

Do rozpatrzenia pozostała jeszcze jedna seria uchwał - traktujących o: przekształceniu własnościowych, sytuacji nauki polskiej, młodzieży, reorganizacji resortu MSW - a także podziękowanie za pomoc wszystkim /w kraju i za granicą/ którzy wspierali "Solidarność" i pozwolili jej przetrwać.

Na wniosek delegata Kropiwnickiego /Łódź/ część projektów uchwał przekazano do rozpatrzenia Komisji Krajowej, co pozwoliło zbliżyć się ku końcowi obr. Zobowiązano też Komisję Krajową do jak najszybszego zarejestrowania statutu i dostarczenia materiałów pozjazdowych

Zakończenie Zjazdu nastąpiło 25 kwietnia o godzinie 8.08. Dokonał tego przewodniczący prezydium - Janusz Orkisz. Z katedry wypelzeli nieliczni fotoreporterzy. Lech Wałęsa powiedział w końcowym przemówieniu m.in. Życie przyniesie nam swój program, ale zorganizowani - będziemy mogli lepiej rozwiązywać wszelkie problemy. To był naprawdę Zjazd o wielkiej kulturze politycznej. Owszem, były posunięcia na skraj manipulacji, ale tak bywa w demokracji. Cały sens naszego Zjazdu - abyśmy byli zorganizowani i solidarni. Jeżeli odrzucimy ambicje i drobne "interesy", musi nam się udać.

Przewodniczący "Solidarności", Komisja Krajowa i Komisja Rewizyjna powtórzyli rotę przysięgi /jeszcze z 1981 r./ II Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" zakończył się odśpiewaniem hymnu narodowego i wyprowadzeniem pocztów sztandarowych.

o - o - o - o

Na ręce prezydium Zjazdu wpłynęło wiele telegramów i listów - nie tylko z gratulacjami. Głośno odczytany został list Andrzeja Gwiazdy, który stwierdził, że nie może być gościem Zjazdu, został bowiem wybrany do Komisji Krajowej w 1981 r. i jako członek ustępujących władz powinien wpiąć złożyć sprawozdanie z działalności oraz ubiegać się o absolutorium. A Gwiazda uznał, że II Zjazd zaprzepaścił szansę odyskania 8 milionów członków "Solidarności", gdyż nie przedstawił Związku jako godnego zaufania.

Wśród telegramów znalazły się trzy mówiące o włamaniach do siedzib "Solidarności": w Słupsku, Koninie i Inowrocławiu. Oburzone członkinie NSZZ "Solidarność" Regionu Wielkopolska przysłały telegram, w której zaprzętały przeciwko uchwałom popierającym prawną ochronę życia poczętego, podjętej przy-nikiym udziale kobiet /90% delegatów stanowili mężczyźni/.

o - o - o - o

Podczas dyskusji i głosowań nad statutem /najważniejszym dokumentem Związku/ w trzech barach zjazdowych przebywało średnio po trzydziestu delegatów, popijających beztrosko kawę. Jeden z nich, widząc na ekranie monitora, jak upada wniosek o dopuszczenie udziału przedstawicieli sekcji branżowej w zjazdach krajowych, orzekł: "no, k... i załatwili Związek!". Jak widać, zawsze są jacyś ONI...

Od Red. Serwis Zjazdowy opracowany został na podstawie materiałów nadesłanych z Gdańska.

UCHWAŁA nr 1

II Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" zaprasza w charakterze gości wszystkich członków Komisji Krajowej i Komisji Rewizyjnej wybranych na I Zjeździe NSZZ "Solidarność" w 1981 r., którzy nie są delegatami na Zjazd

UCHWAŁA nr 2

II Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" udziela absolutorium ustępującej Komisji Krajowej.

UCHWAŁA nr 3

II Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" uznając prawa każdego narodu do wolności i niepodległości popiera deklarację niepodległości ogłoszoną 11 marca 1990 r. przez Radę Najwyższą Republiki Litewskiej.

Zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli, narodów i rządów państw - sygnatariuszy aktu końcowego KBWE, aby uznały Deklarację Niepodległości narodu litewskiego za zgodną z tym aktem.

Wierzymy, że już niedługo Europa będzie wspólnym domem wolnych narodów.

UCHWAŁA nr 4

II Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" domaga się, aby budynki zwalniane przez PZPR, ZSL, SD i ZSMP przeznaczyć w pierwszej kolejności na potrzeby nauki, oświaty, kultury i zdrowia.

UCHWAŁA nr 5

w sprawie pomocy Związku dla inicjatyw upamiętniających wydarzenia w kopalni "Wujek" po wprowadzeniu stanu wojennego.

II Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" zobowiązuje nowowybrane władze Związku do objęcia patronatu nad budową pomnika - Krzyża Górników Połączonych za "Solidarność" oraz udzielenia tej inicjatywie pomocy materialnej i organizacyjnej.

Zjazd popiera gorąco ideę stworzenia filmu o tragedii w kopalni "Wujek" i zaleca władzom Związku udzielanie wszelkiej możliwej pomocy w realizacji tego zamierzenia.

UCHWAŁA nr 6

w sprawie kultury polskiej

W świecie walących się systemów i idej, kryzysów społecznych i gospodarczych, kultu pieniędzy i rzeczy coraz mniej miejsca pozostaje dla kultury. A przecież właśnie poprzez kulturę, jako sferę zaspokojenia potrzeb intelektualnych i estetycznych człowieka manifestuje się nasz ludzki wymiar, godność i byt narodu.

To kultura zapewniła nam przetrwanie w latach rozbiorów i okupacji. W okresie stanu wojennego nie zależna kultura była jednym z najbardziej istotnych elementów podtrzymujących opór społeczny. To ludzie polskiej nauki i kultury byli uczestnikami bojkotu publikatorów, to oni współtworzyli niezależną prasę wydawali podziemne książki, organizowali nielegalne wystawy i koncerty.

Obecny kryzys w Polsce stanowi ogromne zagrożenie dla kultury, dla środowiska ludzi tworzących kulturę i dla istnienia kulturalnych. Związek musi za dbać o stworzenie skutecznych barier przeciw automatyzmowi podporządkowaniu kultury mechanizmom reformy gospodarczej. Środowisko kultury pozostawione samo sobie jest za słabe wobec tych mechanizmów. Losy kultury muszą się stać sprawą całego społeczeństwa, a w szczególności świadomej celów swych działań rzeszy członków naszego Związku.

My, członkowie NSZZ "Solidarność" uważamy więc, że losy społeczeństwa i narodu polskiego zależą nie tylko od uzdrowienia gospodarki kraju, lecz w niemiejszej mierze od dbałości o polską kulturę. Dbając o rozwój kultury polskiej wyrażamy wolę wyrażania wolę wykazania nie mniejszej dbałości o to, by żyjące w Polsce mniejszości narodowe znalazły we wspólnej z Polakami ojczyźnie warunki dla swobodnego rozwijania swej kultury i przekazywania jej następnym pokoleniom. Chcemy pozostać w ten sposób

wierni tradycji Rzeczypospolitej wielu narodów. Kultura nadal wymagać będzie dotacji państwowych, komunalnych czy prywatnych. NSZZ "Solidarność" będzie wspierał wszelkie inicjatywy, z ustawodawczymi włącznie, mające na celu wprowadzenie innych rodzajów mecenatu takich jak spółdzielczy, kościelny czy związkowy.

My, członkowie NSZZ "Solidarność" oczekujemy ze strony władz Związku, a także naszych przedstawicieli w Komitecie Obywatelskich i przyszłych organach samorządów lokalnych ochrony kultury w imię interesów całego społeczeństwa.

UCHWAŁA nr 7

II Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" stwierdza, że skład parlamentu wybranego w czerwcu 1989 r. nie odzwierciedla rzeczywistego układu sił społecznych i politycznych w kraju. Proces koniecznych zmian politycznych i gospodarczych wymaga przyspieszenia.

Domagamy się przeprowadzenia całkowicie wolnych i demokratycznych wyborów do parlamentu oraz powszechnych i bezpośrednich wyborów na Prezydenta RP na wiosnę 1991 r.

UCHWAŁA nr 8

W nocy z 21 na 22 bieżącego miesiąca o godzinie 5.00 nad ranem wybuchł pożar w mieszkaniu Redaktora Jerzego Jachowicza, dziennikarza Gazety Wyborczej, który zajmował się sprawami SB. Maria Jachowicz - jego żona - wyskoczyła z płonącego mieszkania i poniosła śmierć. Córka leży w szpitalu.

II Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" kierując się przeświadczeniem, że polskie życie publiczne musi być oparte na zasadach prawa i prawdy, zwraca się do rządu o powołanie specjalnej komisji do zbadania wszystkich okoliczności tego pożaru i informowanie na bieżąco opinii publicznej o postępach śledztwa.

UCHWAŁA nr 9

II Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" dopuszcza możliwość pełnienia funkcji związkowych przez członków parlamentu.

UCHWAŁA nr 10

II Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" domaga się od Sejmu RP niezwłocznego podjęcia prac zmierzających do uchylecia lub zmiany wszystkich dotychczas obowiązujących ustaw i innych aktów prawnych, z których wynikają nieuzasadnione i społecznie niesprawiedliwe przywileje.

Jednocześnie Zjazd wzywa do niezwłocznego postawienia skutecznych barier prawnych dla oburzającej praktyki zawłaszczania majątku narodowego przez poszczególne osoby i grupy społeczne związane z byłą władzą komunistyczną.

UCHWAŁA nr 11

Delegaci na II Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" składają podziękowania demokratycznemu ruchowi związkowemu za poparcie i pomoc udzieloną naszemu Związkowi od pierwszych dni jego istnienia. Dobrze pamiętamy, że w najtrudniejszych dla nas latach walki o przetrwanie i powrót do legalnej działalności po grudniu 1981 r. NSZZ "Solidarność" był stale wspierany przez międzynarodowe organizacje związkowe, które nigdy nie uznały delegalizacji naszego Związku. Co więcej, w listopadzie 1986 r. NSZZ "Solidarność" został jednocześnie afiliowany jako pełnoprawny członek Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych oraz Światowej Konfederacji Pracy. Właśnie świadomość, że mamy tak wielu oddanych naszej sprawie przyjaciół - na wszystkich kontynentach - spieszących nam z pomocą materialną oraz mobilizujących opinię krajów demokratycznych do obrony NSZZ "Solidarność" dodawała nam siłę w pracy związkowej oraz na rzecz programu reform społeczno-politycznych w Polsce.

UCHWAŁA nr 12

w sprawie mniejszości narodowych

II Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność", nawiązując do zadeklarowanej przez NSZZ "Solidarność" w 1981 r. pomocy dla żyjących w Polsce mniejszości narodowych potwierdza, że najgłębszym pragnieniem Związku jest realizacja idei solidarności z problemami każdego człowieka bez względu na jego pochodzenie narodowe czy przynależność

dok. na str. 9

wyznaniową. Wspólna historia wielonarodowej Rzeczypospolitej i tradycja polskiej tolerancji są spuścizną, do której chcemy nawiązać tworząc ramy polityczno-prawne dla współżycia ludzi różnych narodowości i wyznań.

Zbliżające się wybory i wprowadzenie samorządu lokalnego powinny przyczynić się do przyspieszenia procesu odzyskiwania przez przedstawicieli różnych narodowości i wyznań zamieszkujących Rzeczpospolitą Polską należnego im miejsca w życiu społecznym, politycznym i kulturalnym.

UCHWAŁA nr 13

II Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" protestuje przeciw zatrudnianiu w szkołach oraz innych placówkach oświaty i kultury byłych pracowników resortu spraw wewnętrznych oraz działaczy aparatu PZPR i prokomunistycznych organizacji młodzieżowych.

Apel ten przesyłamy Ministerstwu Edukacji Narodowej w celu podjęcia odpowiednich działań.

UCHWAŁA nr 14

II Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" opowiada się za prawną ochroną życia ludzkiego od momentu poczęcia.

UCHWAŁA nr 15

II KZD NSZZ "Solidarność" występuje do Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego z wnioskiem o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie uznania Deklaracji Ludzi Niepełnosprawnych ogłoszonej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych. Deklaracja ta powinna być respektowana we wszystkich fazach planowania gospodarczego i społecznego.

Konieczne jest przejście od tolerowania ludzi niepełnosprawnych do ich akceptacji przez ogół społeczeństwa.

UCHWAŁA nr 16

II KZD NSZZ "Solidarność" wzywa Prezydenta Rzeczypospolitej do bezwzględnego ratyfikowania następujących Konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy:

1. Konwencji Nr 102 z 1952 r. o zabezpieczeniach społecznych

2. Konwencji Nr 121 z 1964 r. o świadczeniach w razie wypadków przy pracy i chorób zawodowych

3. Konwencji Nr 128 z 1967 r. o świadczeniach w razie inwalidztwa na starość i w razie śmierci żywiciela rodziny

4. Konwencji Nr 159 z 1975 r. o wykorzystaniu zasobów ludzkich

Prawo stanowione przez powszechnie uznaną w społeczeństwie cywilizowanym Międzynarodową Organizację Pracy może odegrać kreacyjną rolę przy tworzeniu polskiego prawa.

UCHWAŁA nr 17

II KZD NSZZ "Solidarność" uznaje za pilną potrzebę uporządkowania problemów dotyczących sanatoriów. Oczekujemy od Rządu RP podjęcia inicjatyw prawnych, które zapewnią przywrócenie sanatoriów społeczeństwu.

W szczególności należy:

- rozstrzygnąć tytuł własności sanatoriów znajdujących się w dyspozycji OPZZ, MSW, MOV i in.

- zapewnić dozór Ministerstwa Zdrowia nad sanatoriami

- określić zasady odpłatności za pobyt w sanatorium oparte o ustalony system ubezpieczeń społecznych

- przyjąć zasadę wyłącznego przydziału miejsc w oparciu o wskazania lekarskie

UCHWAŁA nr 18

Oświata i szkolnictwo stoją wobec wielkich zadań:

1. przygotowania pokoleń młodych Polaków do świadomego i odpowiedzialnego przyjmowania obowiązków wobec rodziny i Ojczyzny, które mają być rzeczywistymi gospodarzami i współtwórcami kultury

2. sprostania wyzwaniom rewolucji informacyjnej i technologicznej, dokonującej się w krajach zachodniej Europy i Ameryki.

Spełnienie tych zadań jest warunkiem nie tylko pełnoprawnego uczestnictwa w Europie Ojczyzn, lecz tak-

że szans Polaków i gospodarki polskiej na konkurencyjnych rynkach pracy, produktów i usług.

W dzisiejszym i przyszłym świecie wiedza, umiejętności i intelekt liczą się najbardziej. Los naszych dzieci i wnuków, los naszej Ojczyzny zależą od tego, jak, przez kogo i w jakich warunkach będą kształcone.

Dłatego konieczne jest:

1. dostosowanie programów nauczania do potrzeb przyszłości

2. zapewnienie rodzicom możliwości rzeczywistego wyboru szkoły i nauczycieli

3. zapewnienie szkołom (zwłaszcza technicznym i zawodowym) pomocy naukowych na poziomie światowym

4. zapewnienie takich płac nauczycielom, by zawód ten stał się atrakcyjny dla najlepszych.

Tylko wówczas ochronimy przyszłe pokolenia Polaków od losu ludzi niezdolnych do zyskania atrakcyjnej pracy oraz obrony tożsamości kulturowej, a Polskę od zacofania cywilizacyjnego.

UCHWAŁA nr 19

II Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" zobowiązuje Komisje Zakładowe do uregulowania w terminie do 30 czerwca 1990 r. zobowiązań finansowych względem Zarządów Regionalnych, a Zarządy Regionalne w stosunku do Komisji Krajowej.

Zobowiązania finansowe należy uregulować na dotychczas obowiązujących zasadach.

UCHWAŁA nr 20

II Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" popiera inicjatywę ustawodawczą posłów OKP dotyczącą zwrotu majątku NSZZ "Solidarność" przejętego po 13 grudnia 1981 przez władzę administracyjną i organa ścigania.

W ustawie powinny być uregulowane również następujące kwestie:

1. zwrotu osobom prywatnym majątku, który utracili one w wyniku działalności w NSZZ "Solidarność"

2. przydziału Związkowi należnej mu części majątku byłej CRZZ

W ustawie powinno być jednoznacznie stwierdzone, że użyte w niej stwierdzenie "majątek Związku" obejmuje również zagarnięte fundusze struktur organizacyjnych NSZZ "Solidarność".

Delegaci zwracają się do posłów i senatorów o szybkie uchwalenie tej ustawy

UCHWAŁA nr 21

w sprawie działalności finansowej Związku

Rozdział I - Składka członkowska i jej podział

par.1. Ustala się podstawową wysokość składki członkowskiej od pracujących członków Związku na poziomie 1% wynagrodzenia z uwzględnieniem wszystkich dodatków płacowych z wyjątkiem deputatów, nagród, zasiłków rodzinnych i rekompensat

par.2. Komisja Zakładowa może w uzasadnionych przypadkach za zgodą większości członków Związku uchwalić składkę wyższą jednak nie więcej niż 2% wynagrodzenia łącznie z dodatkami jak w punkcie 1. Całość składki powyżej 1% pozostaje w dyspozycji Komisji Zakładowej.

par.3 - Dla innych członków Związku ustala się następujące wysokości składki członkowskiej miesięcznej:

a. dla rencistów i emerytów 0,5% renty i emerytury jeśli emerytura lub renta jest mniejsza lub równa średniej płacy krajowej

b. dla rencistów i emerytów 1% renty lub emerytury jeśli renta lub emerytura jest większa od średniej płacy krajowej

c. 0,5% zasiłku dla bezrobotnych lub innych zasiłków

par.4 - Całość wpływów uzyskanych ze składek emerytów, rencistów i osób popierających zasiłki, pozostaje do dyspozycji Komisji Zakładowej

par.5 - W wyjątkowych przypadkach Komisja Zakładowa może podjąć uchwałę o zawieszeniu składki członkowskiej lub jej obniżeniu na wniosek zainteresowanego członka Związku

par.6 - Ustala się następujący podział 1% składki członkowskiej:

a. do dyspozycji Komisji Zakładowej pozostaje 75% wpływu

b. do dyspozycji Zarządu Regionu zostaje przekazane 22% wpływu

c. do dyspozycji Komisji Krajowej za pośrednictwem Zarządu Regionu zostaje przekazane 3% wpływu.

par.7 - Organizacje zakładowe w Spółdzielniach Inwalidów przekazują Zarządowi Regionu 10% wpływu z 1% składki członkowskiej

Rozdział II - Zasiłki statutowe i zapomogi

par.8 - Wysokość zasiłków statutowych ustala Komisja Krajowa

par.9 - Ustala się następujące zasady wypłacania zasiłków statutowych:

1. Zasiłek z tytułu urodzin dziecka:
 - a. wypłaca się obojgu rodzicom
 - b. wypłaca się na każde urodzone dziecko oddzielnie
 - c. wypłaca się również na dziecko urodzone martwo
 - d. wypłaca się matce samotnej w wysokości związanej o 100%
2. Zasiłek z tytułu śmierci członka Związku:
 - a. wypłaca się tylko 1 zasiłek dla osoby, która udokumentuje pokrycie kosztów związanych z pogrzebem. Wpłaty dokonuje Komisja Zakładowa zmarłego członka Związku.
3. Zasiłek z tytułu śmierci członka rodziny
 - a. wypłaca się wszystkim uprawnionym członkom Związku w przypadku zgonu
 - współmałżonka
 - rodziców, teściów
 - dziecka na utrzymaniu
 - osoby na wyłącznym utrzymaniu
 - b. wypłaca się również jednemu z rodziców na dziecko martwo urodzone

4. Zasady ogólne:

- a. do uzyskania prawa do zasiłków obowiązują staż związkowy 6 miesięcy (nie dotyczy osób przyjmujących pracę po raz pierwszy)
- b. obowiązują przedłożenie aktu urodzenia lub zgonu oraz dokumentów określających stopień pokrewieństwa
- c. obowiązują zgłoszenie żądania wypłaty zasiłku w terminie do 6 miesięcy od daty urodzin lub zgonu
- d. wszystkie ustalenia z punktów 3 i 4 dotyczą również emerytów, rencistów oraz osób na urloпах wychowawczych i opiekuńczych
- e. wysokość wypłacanego zasiłku statutowego ustala się według daty zaistnienia zdarzenia uprawniającego do zasiłku
- f. we wszystkich przypadkach nieuregulowanych powyższymi zasadami Komisja Zakładowa ma prawo podjęcia decyzji indywidualnej

par.10 - Udzielanie zapomóg należy wyłącznie do kompetencji Komisji Zakładowej (Oddziałowej). Wysokość zapomóg zależy od posiadanych przez Komisję Zakładową możliwości oraz potrzeb zgłaszającego, przy zachowaniu zasady samowystarczalności finansowej Komisji Zakładowej

Rozdział III - Wynagrodzenia działaczy Związku

par.11 - Ustala się następujące zasady maksymalnego wynagradzania etatowych działaczy Związku, pochodzących z wyboru na szczeblu Zarządu Regionu i Komisji Krajowej.

1. Działacze na szczeblu Zarządu Regionu:

- a. przewodniczący: 2-krotne przeciętne wynagrodzenie obowiązujące w 5 podstawowych gałęziach gospodarki narodowej ogłaszane przez GUS w miesiącu poprzedzającym wypłatę, plus dodatek funkcyjny dla przewodniczących Regionów o liczebności członków powyżej 40.000 wg następujących zasad:

do 40.000 członków	- bez dodatku funkcyj.
od 40.001 do 100.000	- 10% wynagrodzenia zasadniczego
od 100.001 do 200.000	- 20% wynagrodzenia zasadniczego
powyżej 200.000	- 30% wynagrodzenia zasadniczego
- b. zastępcy przewodniczących - analogicznie jak przewodniczący regionu, łącznie z ew. dodatkami funkcyjnymi, minus 10% z obliczonego w ten sposób wynagrodzenia
- c. pozostali etatowi członkowie Prezydium Zarządu analogicznie jak przewodniczący Regionów, łącznie z ewentualnymi dodatkami funkcyjnymi, minus 20% z obliczonego w ten sposób wynagrodzenia

d. ewentualnie zatrudnieni członkowie Zarządu Regionu analogicznie jak przewodniczący regionu minus 30% z obliczonego w ten sposób wynagrodzenia

2. Działacze na szczeblu Komisji Krajowej

- a. Przewodniczący - analogicznie jak Przewodniczący Zarządu Regionu powyżej 200 tys. członków Związku, plus 10% obliczonego w ten sposób wynagrodzenia
- b. zastępcy przewodniczącego - analogicznie jak Przewodniczący Komisji Krajowej, minus 10% obliczonego w ten sposób wynagrodzenia
- c. członkowie Prezydium - analogicznie jak Przewodniczący, minus 20% obliczonego w ten sposób wynagrodzenia

3. Wynagrodzenie działacza Związku pochodzącego z wyboru nie może być niższe od wynagrodzenia otrzymywanego w ostatnim miejscu pracy przed objęciem funkcji związkowej

par.12 - Wynagrodzenie działaczy Związku pochodzących z wyboru zatrudnionych w Komisjach Branżowych ustala Komisja Krajowa.

Rozdział IV - Postanowienia ogólne

par.13 - W przypadku pełnienia więcej niż jednej funkcji związkowej obowiązują wypłaty wyłącznie jednego wynagrodzenia, dowolnie wybranego przez osobę zainteresowaną, na okres kadencji.

par.14 - Wynagrodzenie etatowych działaczy Komisji Zakładowych pozostaje do czasu uchwalenia ustawy o związkach zawodowych na dotychczasowych zasadach

par.15 - Sekcje zawodowe, branżowe, Młodzieżowe Komisje Koordynacyjne i inne mogą być finansowane na podstawie decyzji władz Związku właściwego szczebla, przy czym sekcje o zasięgu regionalnym może finansować Zarząd Regionu, natomiast sekcje o zasięgu krajowym - wyłącznie Komisja Krajowa

par.16 - Zarządy Regionalne zobowiązane są do refundacji zasiłków statutowych w przypadku udokumentowanego przez Komisję Zakładową braku środków na ich wypłacenie pomimo prowadzenia prawidłowej gospodarki finansowej.

par.17 - Zobowiązuje się Komisje Zakładowe do regulowania składek do dnia 20 następnego miesiąca, a Zarządy Regionalne - do dnia 30 następnego miesiąca

par.18 - Dysponentem dotacji i darowizn udzielanych Związkowi bez wskazywania określonej jego struktury jako adresata (Zarząd Regionu, Komisji Zakładowej lub sekcji branżowej itp) jest Komisja Krajowa.

par.19 - Określone powyżej zasady finansowania obowiązują od dnia 24 kwietnia 1990 r.

O G Ł O S Z E N I E

Komisja Zakładowa "S" przy Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego informuje: zakłady pracy, pragnące nabywać dla swoich pracowników towary po cenach hurtowych c h mogą zgłaszać się do przedsiębiorstwa pod adresem: Radom, ul. Chorzowska 3, tel. 514-83, 508-50.

Przykładowe ceny hurtowe:

- cukier kryształ - 4050
- mąka tortowa - 2730
- ryż - 4000
- koncentrat pomidorowy 400 g - 2650
- herbata chińska 100 g - 3663
- oliwa z oliwek 1 l - 6600

Informujemy, że kol. Piotr Kozakiewicz wywiązał się ze zobowiązania złożonego na II Walnym Zjeździe Delegatów NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska i zwrócił nowo wybranemu Zarządowi Regionu maszynę do pisania i sprzęt poligraficzny, które przechowywał przez okres stanu wojennego.

Za opiekę nad własnością Związku w tak trudnym dla niego okresie - dziękujemy

BIULETYN SERWISU INFORMACYJNEGO "S" ZIEMIA RADOMSKA
Wydaje: Biuro Informacyjne "S" Ziemia Radomska
Redaguje: Arkadiusz Kutkowski
Adres Redakcji: Radom, Pl. Konstytucji 3 Maja 1